

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyktant wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRZEDPŁATY: subskrypcja z dostawą do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zaliczka 6 zł. **CENA OGŁOSZENI:** Za wiersz miarodajny przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redak., komunikaty—50 gr. za wiersz, jednokrotne, ogłoszenia zamknięte—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zaliczki 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cie linijowy, za tekstem 10-cio linijowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

IMIENINY MARSZAŁKA.

Płyną lata, płyną szybko, jak spieniona, przelewająca się przez brzegi rzeka. Jeszcześmy nie wrócili do normalnego jej łożyska, jeszcze brudny nurt powodzi nie spłynął zupełnie. Niesie się na powierzchni polskiego życia śmiecie i strzępy chochołów, okruciny zamków na lodzie, męty i zgniłizna bagien. Niesie je szybki nurt narodowego życia. Ten nurt, bijący z jądra ziemi, czysty jak kryształ, siłą swego prądu spłukujący powierzchowne śmiecie.

Często dla oczu powierzchownie patrzących, jasny nurt życia znaczący bywa i wstrętnym się staje od ludzkiej podłości, od tej narodowej nienawiści, tego zażerania się po chlewkach i kurnikach partykularzy i parlamentarnych obozów. Trudno wtedy odszukać zalany błotem, strumień wody żywej. Najtrudniej tym, co go nigdy nie znaleźli. Co przeszli przez życie wpatrzni w siebie, w swój osobisty cel, bezofiarnie, owszem czyniąc z siebie bóstwo, na którego podnóżku brutalnie lub podstępnie ofiary z bliźnich sobie czynili. Ale ci, co wszystko garną dla siebie, zwykłe są bankrutami przy końcu życia. Bowiem jedynym prawdziwym bogactwem prawdziwego człowieka jest to tylko, co dał ludziom ze siebie. W dziele swoim odnajduje skarby, które mi hojnie szafował, i tem większe jest dzieło, im hojniejsze były dary.

Zdarza się, że ofiarność ta nie jest głośna, że rozproszona po wielekroć w ofiarności dusza, żadnych zaszczytów i chwały jawnej nie dostąpi, że przeciwnie zazdrość i niskość, na każdym kroku starają się zatrzeć u ogło-

Marszałek Piłsudski w pieśni.

„Płomień rozgryzie malowane dżeje,
Skarby mieczowi spustoszą złodzieje,
Pieśń ujdzie cało...”

Adam Mickiewicz

Pieśń o Józefie Piłsudskim...
Jest ona wyrazem uczuć wojska i społeczeństwa dla Wodza, jest wyrazem miłości i zaufania dla Niego, — dlatego też tak wielka ilość pieśni o Marszałku Józefie Piłsudskim jest, między innemi, miarą Jego popularności zarówno w wojsku, jak i w całym społeczeństwie. I nie wiem doprawdy, czy jest na świecie naród, któryby w tylu pieśniach sławił swego wodza.

Z olbrzymiego materiału pieśni strzeleckich, legionowych, powojskich, ludowych, oraz z pieśni wojsk polskich na obczyźnie, wybraliśmy tu tak te tylko, które odnoszą się bezpośrednio do osoby Józefa Piłsudskiego, w całości lub częściowo. Tych pieśni zdołaliśmy zebrać trzydzieści siedem i zamieszczamy je w rozdziale niniejszym.

Cechą charakterystyczną wszystkich tych pieśni, począwszy od Hymnu Pierwszej Brygady, a kończąc na bezbrodnych piosenkach żołnierskich, jest, obok najgłębszej dla Wodza miłości, bezgraniczne do Niego zaufanie i wielka cześć za to, że od lat dziesięciu „śnił wolności cud”, że „... patrzył nieraz śmierci w oczy, co szła za Nim w krok, umiłowiał lud robotczy, znał kazamat mrok”¹⁾, za to, że „...z prochu podniósł sztandar nasz przez wolny czyn oręża...”²⁾.

Miłość, cześć, zaufanie — oto u uczucia, które przewijają się poprzez treść wszystkich tych pieśni. Wzruszające są doprawdy piosenki, które w najwłaściwy sposób wyrażają miłość szarej masy żołnierskiej dla Wodza. — „Niechże dopomaga Pan Bóg dziełom Twoim, bo zaś, póki rządzą nami, wroga się nie boim”³⁾ — śpiewał w czasie wojny polsko-rosyjskiej suwalski pułk piechoty; „...serce żołnierzy do Ciebie należy”⁴⁾ czyta-

¹⁾ Józefa Rebidzińskiego „Pieśń o Marszałku Piłsudskim”.

²⁾ Jadwigi Gulińskiej pieśń „Cześć Tobie, Drogi Wodzu nasz...”.

lu świadomość o czynach szlachetnych, jakby w obawie, że cała brzydota tych istot, zbyt jaskrawo się wydłatni.

Są to doprawdy ludzie godni litości. Czujnie czyhają ze swych ciemni na każdy krok, każdy gest uczyniony w jasności przez tych, na których muszą patrzeć z nizin. — Każdy krok bohatersko wznoszący zasługę na szczyty, wbiła im kolce w ciało, zgrzyty i syczenia wydobywa ze zgornikających ust.

Jakżeż żal i wstręt budzą ludzie,

Pieśń, śpiewana w Suwalskim pułku piechoty w dzień imienin Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego.

Przypomnijcie chłopcy,
Jak my Lidę brali,
Wrogów była wielka moc,
A my się nie bali.

Czemu się nie bali,
Dzisiaj zaśpiewamy
Bo nasz Wódz, nasz drogi Dziadek,
Jechał razem z nami

Ze takiego Pana
Komendanta mamy,
My zaś, chłopcy suwalszacy,
Pieśń Mu zaśpiewamy.

Zaspiewajmy piosnkę
W dzień Imienin Jego,
Zaspiewajmy i witajmy
Wodza kochanego.

Winszujem Ci, Wodzu,
I życzym Ci szczerze:
Niechże Cię Paniątka Święta
Od złego ustrzeże.

Niechże dopomaga
Pan Bóg dziełom Twoim,
Bo zaś, póki rządzą nami,
Wroga się nie boim.

Winszujem Ci, Wodzu,
I zdrowia Ci życzym,
Jeszcze nawet Ci do życia
Trzysta lat doliczym.

Jeszcze wiele życzeń
Byśmy Ci śpiewali,
Ale już sekundy
Na zbórkę wolał.

Słowa Bolesława Jabłońskiego.
W marcu 1919 r.

my w „Żołnierskich życzeniach na Imieniny Naczelnika”.

Miłość dla Józefa Piłsudskiego sięgnęła i za Ocean do tych niezliczonych sere polskich, które ani na chwilę nie przestały bić dla Polski.

W drugim roku wojny światowej śpiewano w Bostonie, głównej siedzibie Związku Młodzieży Polskiej w St. Zjednoczonych Am. Półn.: „...I my jesteśmy, Brygadzie, przez spienienie morza, bo na Twojej to banderze świeci Polski zorza...”⁵⁾; a w kilka lat później, jedną z najpopularniejszych pieśni emigrantów polskich w Ameryce Północnej była pieśń, której każda zwrotka kończyła się tej treści refrenem: — „Piłsudski, hej Bohaterze! Ty polskie serce znasz! My umrzem w tej świętej wierze, żeś Ty jest Ojciec nasz”⁶⁾.

Pieśń o Józefie Piłsudskim jest najtrwalszym pomnikiem narodu dla Wodza, pomnikiem, którego nie i nikt zburzyć nie zdoła. A. B.

AKADEMJA w Dużej Sali Miejskiej (ul. Ostrobramska 5).

ku uczczeniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbędzie się dziś dnia 19 marca 1933 roku z następującym programem:

- 1) Chopin — Polonez a-dur.
- 2) Zagajenie Akademii.
- 3) Okolicznościowe przemówienie.
- 4) a) H. Miłek — „Na Imieniny Marszałka”
b) J. Padziewski — „Tej Orle Białej”
wykona chór pocztowców.
- 5) Janina Stanisławska — Kiljanowa — „Piłsudskiemu”.
- 6) a) Moniuszko — Uwertura z op. „Halaka”
b) Friedmann — „Rapsodia Słowiańska”.
- 7) Recytacja.
- 8) H. Miłek — „Szlakiem Kadrowki” — Początek o godzinie 13. — Wstęp wolny.

którzy pełni są nienawiści do polskiej, złotej legendy. Jakiż żal ludzi, którzy nie mają swego o Niepodległości pojęcia. Trudno sobie wyobrazić, by tworzyli poezję na temat politycznych konferencji lub marzyli o papierowych walkach.

Tak już jest, że legenda narodowa musi być czerwona od krwi bohaterów i złota, od szalonych marzeń, które się zdawały ziszczalne tylko tym, co kochali na śmierć i życie walkę o niepodległość i nie innymi, skazanymi dla Ojczyzny za godne. Tym lu-

dziom, którzy jako wodzowie, czy jako małe pionki, wypracowywali istnienie wolnej Ojczyzny, łatwiej dziś znieść jej twardą, ciężką dolę, łatwiej wznieść się ponad mętny nurt życia, bo dla nich bije zawsze niezmiennie jasne źródło, z którego pila ich bujna młodość.

Lata popłynęły szybko... ci, którzy przed ćwierć wiekiem zaledwie błakali się po lasach, przemakali bagnami, odsiadali cytadele, więzienia, katowice, byli numerami, skazanymi na bezimienną śmierć, gdzieś, w

bezkresnej Rosji, teraz jak cudem odmiennymi, stoją na wysokich stanowiskach, w komforcie, i wygodzie i zdają się być innymi ludźmi, czarodziejsko odmiennymi.

A jednak pozostali tacy sami. Bo jak dawniej, tak i teraz, cechuje ich jeden znak porozumiewawczy: siła, konsekwentna wola do spełnienia zamierzonego celu. A źródłem tej woli jest Człowiek, który ich prowadził od dawna, którego sobie za Wodza wybrali, wtedy, gdy niewiele wiedział o kogo naród polski posiada dla

swjej przyszłości, kiedy naród naogół przyszłości już nie miał, nie tworzył.

Wódz i Jego towarzysze, ci dawni, ci, nie z epoki stanowią i zaszczytów, orderów i bankietów, ci z tej epoki kiedy było niewygodnie, niebezpiecznie, trudno i groźnie być tem, czem oni byli, ci towarzysze Józefa Piłsudskiego w dzień Jego imienin spoglądają po sobie, licząc wzajemne siły, spoglądają na posiwiąłego Wodza i raz jeszcze czują się zespoleni dawnymi związkami na każdą okoliczność, na każdą dolę.

Osoba Marszałka Piłsudskiego jest ich talizmanem. Ogromne przeżyli z Nim sprawy. Stoją jako wierna Jego straż, w pogotowiu, do końca. I gdy im zbyt ciężko dźwigać polską współczesność, gdy niepokój targnie, a horyzonty się chmurzą, jakąś ulgą jest dla tych ludzi świadomość obecności Wodza, wienne wględem zaufanie, wiara, oparta na doświadczeniu, że On, jak tylekroć bywało, przeniknąć potrafił to, czego nikt nie spostrzeże, odczuje, tą dziwną pewnością zwycięstwa, które go nie opuszczało w najgorszych okolicznościach konieczną potrzebę chwili, i wola swoją nadał bieg zdarzeniom.

Dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego, to przegląd sił Jego wiernych drużyn, tych dawnych i tego rosnącego pokolenia, dla którego staje się wzorem bohatera narodowego, poezją niepodległości i jej najrealniejszym wcieleniem.

Wśród zamętu pojęć i przekonań, szczęśliwi są ci, co szczerze życzą Mu długich lat zdrowia i możliwości pracy dla Państwa Polskiego.

ciżbę młodszych oficerów, raz wraz podając rękę. W sali już niebiesko od mundurów, trzask szabel miesza się z tonem rozmowy i uroczystym szurganiem butów.

Gdzieś w kącie huczy głośno nieporównany podporucznik Dzieduszycki, ciągnąc za sznur kieszka kapucyna Kosmę, zaś porucznik Litwinowicz dogaduje, wyzierając dobroliwie z po za okularów, dziwnie krępy i zwiezły obok wysokiego kapitana Wyrwy. Wehoda, zawsze śpieszny kawalerzysta w ogromnych czapkach, Belina, Orlicz i Wieniawa. Równocześnie za drzwiami, w drugim pokoju, wra pracą gorączkowa. Tu, opuściwszy ceremonie powitań, królują Sulistrowski, układając nakrycie stołu z czystych poszewek i prześcieradeł, kombinując ilość talerzy i kieliszków, by wystarczyć dla wszystkich.

Komendant jedzie!
Wszyscy rzucają się do okien i wypatrują przez zatarasowany klomb na drogę, po której pędzi młody wiosenny wiatr i suche zimno jeszcze nie przebudzonej wiosny. Daleko na szarych polach dżwie pasma śniegu i różgi drzew i — rzekłbyś dryn — szare wieniec zmarzniętych krzaków.

Jedzie komendant! Teraz napewno...

Orkiestra rżnie marsza. Przed klombem zajeżdża w szarej świcie Piłsudski, za nim major Trojanowski, dr. Rouppert kapitan Kasprzycki i in.

Wsalili gromadzi się wszystko. Gdy komendant wszedł, staliśmy jakby półkolem w podkowie. Runął jeden dzwiek ostróg, siwe mundury sprężyły się, służbiści gotowość zaciężyli na twarzach. Zaś jeśli podkova jest znakiem pomyślności, to ta, żywa i szara, w której kształcie staliśmy, najwierniejszą jest, jaką Komendant w swym życiu spotkał... Wystąpił major Śmigły, przemawiając uroczysto, — jako żeśmy ufali naszemu Dowódcy oddawna, lecz boje, do których nas prowadził, ufnosć naszą i oddanie się — ustokrotniły. I że niemasz dla nas zadania dość trudnego, gdy z jego płynięcia komendy i — byśmy te imieniny za rok obchodzili w wolnej Warszawie...

Cisza i przysięga jakowaś bładość twarzy i oczy w dowódcę wpatrzone głębokim wzruszeniem błyszczące...

Juliusz Kaden-Bandrowski



EUGENJA KOBYLINSKA-MASIEJEWSKA.

ZMIANA WARTY.

Nie pozwólcie pajęczynom, by promienny szlak oprędył,
nie pozwólcie jasnej wodzie, by w zieloną pleśń porosła,
opadają nam w zmęczeniu ciężkie ręce, ręce zwiędłe,
niech poruszą mrące wody srebrne włosy, silne włosy.

Kto nam zmienił gejer lśniący w ten wążutki szary strumyk,
kto błękitne nasze ptaki z godzin życia nam przepłoszył?
Przechodzimy po ulicach przygarbionym sennym tłumem,
targujemy się w zaułkach o pięć groszy, dziesięć groszy.

Szarańczowe rojowisko dni powszednich nas obsiadło,
rachujemy wciąż z ółwkami: chleba kilo, mięsa kilo, —
a gdzie lśniący sztylet zorzy, rumieniacej wód zwierciadło?
Pozostało dziesięć groszy! Tylko tyle? Tylko tyle!

Szare kartki dni ostatnich Bóg nam zamknie później, wcześniej,
może w ciszy się zadziwi tytułowym złotym kartom —
bo to myśmy szli przed laty za tetentem i za pieśnią,
przed spłowiłym Belwederem przystanęli nową wartą.

Kto nam zmienił gejer lśniący w ten wążutki szary strumień?
Kto błękitne nasze ptaki z godzin życia nam przepłoszył?
Przechodzimy uśmiechnięci w szarym tłumie, sennym tłumie,
wciąż się z losem targujemy o pięć groszy, dziesięć groszy.

W niktęj włóczę błądnych godzin czasem chwila nam się trafi,
dawna tęskność srebrnym kwiatem w górę, w górę nam urasta
i szukamy wzrokiem chętnym tej na ścianie fotografii,
skąd nam spłynie krewią przez serce męskie czoło, brew krzaczasta.

Tem imieniem jak sztyletem Wolność wbiła nam stygmaty,
przysięgaliśmy tej Twarzy nie zapomnieć i nie zawieść...
Złota rzeko, szumna rzeko, coś zalała nas przed laty,
kto cię pozna, kto odszuka w codzienności mętnym stawie?

Tak, chodźmy po zaułkach nędzi, mali, żli i głodni,
ale słuchaj Ty z portretu, — a my wiemy, że Ty wierzysz, —
myśmy Ciebie nie sprzedali, żeby było nam wygodniej,
w sercu jesteś pod pieczęcią, snów młodzieńczych Brygadjerze!

Czyja wina, że dni nasze bardziej szare są i bledsze?
Pajęczyny się osnuły po wspomnieniach i po duszy...
Chcemy synom dać Legendę, nim z niej czas kolory zetrze,
zanim zimny wiatr powieje, krew osuszy, lzy osuszy...

Chodźcie, młodzi, nie pozwólcie, by pajaki bań oprędył,
nie pozwólcie jasnej wodzie, by w zieloną pleśń porosła —
opadają nam w zmęczeniu ciężkie ręce, ręce zwiędłe,
niech poruszą mrące wody srebrne włosy, wasze włosy.

Odadajemy wam medaljon — patrzcie — patrzcie — brew krzaczasta,
siwy mundur, oczy siwe, co się gromów nie ulękna...
O, synowie, znów nam z duszy srebrnym kwiatem pieśń urasta,
z pod pajęczyn się wydarło wielkie Piękno, dawne Piękno.

Prawdziwie
ZDROWE
PIĘKNE
TANIE

DRZEWKA i KRZEWY

owocowe
parkowe
alejowe
oraz RÓŻE
polecają

**SZKÓŁKI
MAJĄTKU**

GODZISZ

A. i M. KWAŚNIEWSKICH
poczta Sobolew, woj. Lubel., tel. 18,
P. K. O. 9979. Warszawa, tel. 425-33.

Pod zarz. p. Stefana Tokarza
długoletniego kierownika
SZKÓŁEK PODZAMEKICH
Bezpłatne cenniki
na żądanie.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Zabójstwo.

Wczoraj nad ranem dozorca nocny w ma-
jatkach Hąbuburdzkich pod Wilnem podczas
obchodu posłyszal nagie w oddali odgłosy 2
strzałów rewolwerowych, poczem nastąpiła
cisza.

Nieco później, gdy jeden z dozorców noc-
nych tego majtku — Feliks Ratkiewicz, wsta-
ł nad ranem z pracy do wsi Taborzyński
zauważył występującą z krzaków przynajmniej
nogę ludzką.

Ratkiewicz zajął za krzaki, gdzie spo-
strzegł leżące twarzą do ziemi mężczyznę.
Był martwy.

Na głowie i plecach zabitego widniały śla-
dy dwóch ran postrzałowych.

O wypadku Ratkiewicz niezwłocznie za-
alarmował najbliższych posterunków policyjny.
Na miejsce przybyli przedstawiciele władz
śledczych.

Zabitym okazał się niejaki Antoni Szaw-
rejko, mieszkaniec sąsiedniej wsi — brat
dozorca nocnego, który posłyszal w nocy
śmierdzące strzały.

Zabójstwa dokonano podobno na tle ero-
tycznym.

Tragiczna śmierć kupca w nurtach rzeki

Wczoraj wieczorem przez rzekę Jesiołde
kolo wsi Koniny (w Mołodziezańskim), któ-
ra jest zamaryżata, przepłynął się samant
należący do znanego Chaima Michnera, lat
39 z Adamowicz. Gdy handlarz znajdował
się na środku rzeki łód pod ciężarem nala-

dowanych sań załamał się, wskutek czego
Michner wraz z koniem i samantem wpadł do
wody. O ratunku i pomocy nie było, gdyż
gdyż kupca i konia silny prąd wody zniósł
pod łód. Nad ranem zarządcono bezskuteczne
poszukiwania.

Wylało jezioro Listonie.

W dniu 17 b. m. o godz. 8 rano niespo-
dziewanie wylało jezioro Listonie położone
kolo wsi Mazuryski gm. zaleskiej. Woda
wylała się do zabudowań gospodarskich i
mieszkalnych, zalewając kilka domów. W
związku z tem ewakuowano 11 rodzin. Przy

pomocy straży ogniovej i oddz. wojskowie-
go niebezpieczeństwo zagrożenia. Jeden z bi-
dynków należących do Stefana Matjusina u-
legł uszkodzeniu. Prawa ściana pod naporem
wody runęła.

Skrzybowce.

15. IV. 1919 — 19. III. 1933.

Skrzybowce to mała osada położo-
na przy stacji kolejowej tej samej naz-
wy — to skromne i ciche osiedle, ma-
ło komu znane, jak bardzo związane
jest swą przeszłością z osobą Tego,
któremu poświęcamy dzień 19 marca,
z osobą Tego, który 14 lat temu przed
sięwziął zwycięską wyprawę na Wil-
no.

Na pierwszą połowę kwietnia 1919
roku Józef Piłsudski planował rozpo-
częcie działań zaczepnych, które do-
prowadziłyby do zajęcia Wilna. Przed
sięwzięciem to było bardzo trudne,
tembardziej, że brak było piechoty
przygotowanej do boju, jak również
dostatecznej ilości środków żywno-
ściowych.

Pomimo wielkich trudności zdedy-
dował się Wódz Naczelny wyruszyć
na oswobodzenie Gedyminowego Gro-
du.

Wojsko polskie do akcji wileńskiej
rozgrupowano zostało na linii Skrzy-
bowce—Radziwiłowski.

Czekano na rozkazy Wodza.

W dniu 15 kwietnia 1919 roku przy-
był do Skrzybowców Józef Piłsudski.
Tu na dworcu kolejowym, w dzisiej-
szym biurze zawiadowań stacji odby-
ła się narada sztabu. Wówczas zapad-
ła ostateczna decyzja co do sposobu
przeprowadzenia działań wojennych,
zmierzających do zdobycia Wilna.

Nazajutrz dnia 16 kwietnia ude-
rzono zwycięskim marszem.

Skrzybowce—Wilno to szlak hi-
storyczny, po którym szło zwycięstwo
oręża polskiego, niosącego ziemiom
naszym wolność, to jedna z dróg po-
łączenia ziem polskich w Wielkie
Państwo.

W tem samym tempie idzie budo-
wa szkoły na stacji kolejowej w Skrzy-
bowcach, osada leżąca obok niej li-
czyła ledwie parę domków. Dziś w
miejscu tem, gdzie niedgdy były pu-
ste piaseczyste pola, porośnięte karłow-
atymi krzewami, powstało malutkie
młasteczko, zapowiadające dalszą roz-
budowę.

Na terenie gminy w czasach tych
znajdowało się ledwie cztery szkoły.
dziś ilość ich wzrosła do dziewięciu z
tem, że już w przyszłym roku szkol-
nym uruchomione zostaną następne
dwie. Szkoły te za wyjątkiem trzech
mieszczą się w prywatnych domach.

Sytuacja w szkolnictwie już w
przyszłym roku szkolnym ulegnie zna-
cznej poprawie.

Mimo obecnego kryzysu buduje się
na terenie gminy dwie szkoły spo-
sobem gospodarczymi siłami samorządu
i społeczeństwa, w drodze dobrowol-
nego szarwarku i składek.

Jeden z budynków szkolnych sta-
nie w Dyrwacach, a drugi większy
o czterech salach szkolnych w Skrzy-
bowcach.

Projektowana jest na terenie gmi-
ny budowa jeszcze dwóch szkół tym
samym sposobem, lecz to dopiero po
ukończeniu pierwszych.

W tym samym tempie idzie budo-
wa dróg i mostów, które do niedawna
jeszcze świeciły ruiną i dziurami, a
dziś nareszcie doprowadzone zostały
do należącego porządku.

Praca społeczna dzięki staraniom
poszczególnych organizacyj również
postępuje naprzód.

Utworzono tu Komitet Dożywiania
Dzieci, Komitet Pomocy Bezrobot-
nym, czynnych jest 8 straży pożar-
nych, 3 Kola Młodzieży Wiejskiej, 3
spółdzielnie i dwie kasy spółdzielcze.

Żywy udział w tych organizacjach
bierze nauczycielstwo grupujące się
w miejscowym ognisku Z. N. P. oraz
kolejarze, którzy tworzą własny od-
dział K. P. W. liczące 24 członków na
czele z prezesem p. Usyfiskim Hen-
rykiem, wiceprezesem p. Moskaliem
Kazimierzem, skarbnikiem p. Wrab-

beim Hipolitem i sekretarzem p. Zien-
kiewiczem Grzegorzem. K. P. W. w
Skrzybowcach w dniu 19 marca 1933
roku wmurowe tablicę na dworcu —
Skrzybowcach ku czci I-go Marszałka
Polski Józefa Piłsudskiego.

Niemien wyzwała się z okowy lodowej.

Z Mikołajewszczyzny donoszą, iż
rzeka Niemien w niektórych miejs-
cach ruszyła. Po brzegach rzeki usta-
wiono posterunki alarmowe.

Cafkowite ruszenie rzeki spodzie-
wane jest około 24—25 marca.

Z pogranicza.

MASAKRA UCIEKNIERÓW Z ROSJI
SOWIECKIEJ.

Z Dohinowa donoszą, iż na granicy
polsko-sowieckiej w rejonie miejscowości
Izbiszcz w czasie przepływu przez rzekę
na teren polski grupy uciekniów polity-
cznych z terenów Białorusi sowieckiej, zo-
stał zabity przez sowiecką straż graniczną
student uniwersytetu młodego Włodzimierz
Kajda, słuchacz wiejskiej kolektywnej szko-
ły gospodarstwa rolnego w Borysowie Michał
Uliniec oraz dwie siostry nieustalanej nazwiska.
W rzecze zaś utonąła kobieta, uciekniorka.

Stan chorób na Wileńszczyźnie.

W ciągu tygodnia od 5 marca do 11 ma-
ca r. b. zanotowano na terenie Wileńszczy-
zny 8 wypadków duru brzusznego, 7 duru
plamistego, 12 ptyli, 10 błonicy (w tem
jeden śmiertelny), 30 odr, 2 róży (jeden
śmiertelny), 34 krztuśca, 2 zakażenia poło-
wego, 17 gruźlicy otwartej (8 zakończonych
zgonem), 63 jaglicy oraz 5 wypadków in-
nych chorób zakaźnych.

—ośo—

List do Redakcji.

Wielmożny Panie Redaktorze!
Uprzejmie prosimy o umieszczenie na la-
mach poczytnego pisma WPana pisma na-
stępującego:

W związku z pojawieniem się w prasie
wileńskiej informacji jakoby do Wileńskie-
go Urzędu Wojewódzkiego miało wpłynąć
podanie od mieszkańców miasta Smorgoni
o zniesienie ustroju miejskiego tegoż miasta
i jakoby burmistrz, wzgl. Magistrat, w tej
sprawie miał założyć protest, co nie jest ża-
dne z rzeczywistością, czynimy się w ob-
wiązku wyjaśnić co następuje:

O ile jest nam wiadomem nikt z oby-
wateli miasta Smorgoni podania podobnego
nie składał. Natomiast prawdą jest, że na po-
siedzeniu Rady Miejskiej miasta Smorgoni
w dniu 14.II r. b. był podany pod obrady
wniosek Powiatowej Komisji Oszczędności-
wej o zniesienie ustroju miejskiego miasta
Smorgoni i o przyłączenie miasta do gminy
wiejskiej Smorgonie. Żadnej uchwały jed-
nak w dniu tym nie powzięto i postanowie-
nie rozpatrywać ten wniosek na następnym po-
siedzeniu, które wyznaczono na 20 lutego
r. b. W dniu tym, po szczepnym omówie-
nieniu sprawy, Rada Miejska jednomyślnie
stwierdziła, że realizowanie projektu włącze-
nia miasta do gminy wiejskiej spowoduje
upadek miasta i wypowiedział się stanow-
czo za zachowaniem dotychczasowego ustroju
miejskiego.

Uchwała powyższa zapada po uprzed-
nim odczytaniu protestu, przeciwko wy-
suniętemu przez Powiatową Komisję Osze-
dnościową projektowi, nad którym prze-
organizacja rolnicza, kupiecka i rzemieślnicza
miasta jak chrześcijańskie tak i żydowskie
oraz ze względu na to, że Powiatowa Kom-
isja Oszczędnościowa, stawiając swój wnio-
sek, nie wzięła pod uwagę zagrożenia reali-
zacji projektu najwzrostniejszych interesów
miasta, a to widocznie z powodu braku w
składzie tej komisji przedstawicieli ludności
miejskiej oraz że żadnej realnej oszczędności
z realizacji tego projektu nie przewidują się,
przeciwieństwo powstałoby znaczne niedobory, a
to przez to, że gminie wiejskiej nie przysłu-
gują uprawnienia finansowe miasta.

Ponadto, pomimo zajętego stanowiska
przez Radę Miejską, cała ludność miasta za-
pewniająco tym projektem wyrażała Komitet
Obywatelski obrony dotychczasowego ustro-
ju miasta, złożony z przedstawicieli organi-
zacyj rolniczych, kupieckich i rzemieślni-
czych, który w dniu 11 marca r. b. wysłał
delegację do Pana Wojewody Wileńskiego.
Delegacja ta przedstawiła Wicewojewodzie
p. Janowskiemu opinię ludności miasta o-
raz złożyła odpowiednio umotywowany pro-
test przeciwko projektowi włączenia miasta
do gminy wiejskiej. Pan wicewojewoda do
postulatów delegacji ustosunkował się przy-
chylnie i oświadczył, że sprawa zniesienia
ustroju miejskiego w Smorgonach jest na-
rzuć nieaktualna.

Smorgonie, 17. marca 1933 r.
Teodory Szyłow. F. Szutkiewicz.

Za Komitet
Izaak Lejban.

Dekoracja zasłużonych.

W niedzielę, dnia 19 marca, z okazi-
u roczystego obchodu dnia imienia
Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego,
p. Wojewoda wileński, Władysław Jaszczołt w imieniu p. Prezydenta
Rzeczypospolitej oraz p. prezesa
Rady Ministrów dokona aktu dekora-
cji odznaczaniem państwowymi szre-
gu zasłużonych osób z terenu mi-
asta Wilna. Akt dekoracji odbędzie się
w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu
Wojewódzkiego o godz. 12 w po-
łudnie.

Odnaczenia zostaną wręczone ni-
żej wymienionym:
Krzyż kawalerski orderu Odrodze-
nia Polski — ks. Piotrowi Rogiń kiem-
mu.

Złote krzyże zasługi — dyrektoro-
wi Juljuszu Glatmanowi, naczelni-
kowi Aleksandrowi Juszczeniukowi,
doktorowi Bolesławowi Szniolowski.

Srebrne krzyże zasługi — inspek-
torowi Antoniemu Kalmowskiemu i
asesorowi Janowi Okoto-Kuliakowi.

Bronzowe krzyże zasługi — pp.:
Fabjanowi Klimowiczowi, Antoniemu
Cybulskiemu, Kajetanowi Zybotowi,
Tadeuszowi Pazowskiemu i Stanisła-
wowi Gajce.

Poza tem p. Wojewoda dokona ak-
tu wręczenia dyplomów za zasługi na
polu Wychowania Fizycznego i Przy-
spobienia Wojskowego następują-
cym osobom: Dyrektorowi Państwo-
wej Szkoły Odrodniczej w Wilnie Ro-
manowi Krausowi, wicedyrektorowi
Szkoły Technicznej w Wilnie inżynie-
rowi Grzegorzowi Mersonowi, dyrek-
torowi gimnazjum im. Kr. Zygmunta
Augusta Janowi Żelkowi i urzędni-
kowi T. Wa Żegluzi Morskiej w Wil-
nie Stanisławowi Wykowskiemu.

W hołdzie Ukochanemu Wodzowi Narodu Kapewiaczy Wileńscy

Staraniem Kolejowego Przystanku
Wojewódzkiego w Wilnie, dnia 19 marca r. b.
w wielkiej sali przy ulicy Kolejowej Nr. 19
odbędzie się Uroczysta Akademia ku czci Pier-
szego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego,
według następującego programu:

- 1) Marsz fanfary w wykonaniu orki-
stry detej Ogólnego Kolejowego Przystanku
Wojewódzkiego w Wilnie
- 2) Zagajenie i Hymn Narodowy.
- 3) Przemówienie p. S. dr. Bro-
kowskiego.
- 4) Powinszowanie imienia, w wykonaniu
chóru i symfonicznej orkiestry Ogólnego K.
P. W. Wilno.
- 5) Występy dzieci Przedszkola i Szkoły
Powszechnej Ogólnego KPW Wilno.
- 6) Pieśni legionowe w wykonaniu p. Z.
Piejewskiej-Moniewiczowej.

WODA GWALTOWNIE PRZYBIERA

Wczoraj o godzinie 11-ej rano ru-
szyła Wilja w górnym biegu koło Pod-
brodza. Na terenie miasta do godz.
2-ej woda przybiierała b. nieznacznie,
dopiero w godzinach wieczorowych
woda zaczęła przybiierać gwałtowniej.
O godzinie 6 poziomie osiągnął już 4
mtr. 40 cm. czyli 210 cm. ponad
stan normalny. Warto zaznaczyć, że
począwszy od południa woda przy-
brała do godz. 6 wiecz prawie o 60
cm. O ile woda będzie nadal przybi-
erała w tem tempie — zaistnieje groź-
ba wylania rzeki w miejscowościach
niżej położonych.

AKCJA PRZECIWPOWODZIOWA.

W związku z tem zarówno poli-
cja rzeczna jak i elekrownia miejska
oraz oddział saperów pozostają w
czuwaniu.

Budowa jezdni klinkierowej na ul. Wielkiej.

W pierwszej połowie kwietnia ma-
gistrat zamierza przystąpić do wy-
kalkulowania ul. Wielkiej na całej
przebiegu, a więc na odcinku od Sa-
wicz do Ostrej Bramy.

Na cel ten zużytkowany zostanie

Propozycje na objęcie komunikacji autobusowej Wznowienie pertraktacji z Saurerem.

W ciągu ostatnich dni do magis-
tratu wpłynęło znowu kilka propo-
zycji od firm samochodowych na ob-
jęcie komunikacji autobusowej. Do-
tychczas jednak z żadną z nich magis-
trat nie nawiązał bliższych pertrak-

7) Wiazanki pieśni legionowych w wyko-
naniu orkiestry detej.
8) Marsz I Brygady w wykonaniu orki-
stry detej.
Początek o godzinie 18-ej. Wstęp wolny.

Legion Młodych i Akademicki Związek Strzelecki.

Obie te bratnie ideowo organizacje urza-
dziły wspólną uroczystość uczczenia dnia
imienia Wodza w lokalu Legionu na Króle-
skiej pod 5. Zagajł Komendant Okr. Wil. L.
Mł., leg. Bieliński. Następną przemówił
w im. A. K. Zw. Strzel. ob. Wawrzyniak.
Orkiestra strunna, zorganizowana w oddzia-
le L. Mł. Instytutu Handlowego (która rozpo-
częła uroczystość hymnem „Jeszcze — Pol-
ska”) wypełniła następny punkt programu
„Dumka” Moniuszki, poczem, leg. Bialko-
wski wygłosił referat na temat „Marszałek Pi-
sudski, jako wychowawca narodu”. Referat
był doskonale opracowany, na bardzo wysoki-
m poziomie, a jednocześnie ujęty w formie
bardzo prostej i przekonująco podany.

Recytacja i produkcje muzyczne zakończy-
ły tę piękną i miłą uroczystość młodzieży,
wykującej pracowite dziś i mocne jutro,
według rozkazów i wielkiego przykazu Wod-
za Narodu. Jest niezmiernie pomyślnym o-
jawem, że właśnie te dwie jej organizacje
jedną — pracy państwowej w ogóle, drugą
poświęcającą się przygotowaniu do zbroj-
nej obrony kraju, łączą się w wspólnym
działaniu na tem, czy innym polu.

Po części oficjalnej uroczystości, nastę-
piła nieoficjalna, wypełniona przez równie mi-
łą i bardzo wesołą zabawę.

Ze Związku Strzeleckiego.

Z okazji uroczystości imienia Pierwszego
Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Zwią-
zek Strzelecki Podokręgu Wileńskiego, nie-
zależnie od ogólnego udziału w komitecie
organizacyjnym i wykonawczym organizuje
i urządza w ramach własnych w dniu dzie-
siejszym:

a) „Międzyoddziałowy konkurs pracy
Związku Strzeleckiego” we wszystkich oddzia-
łach Związku na terenie całej Wileńszczy-
ny i powiatu lidzkiego.

Na Nadzwyczajnych Walnych Zebraniach
Członków Z. S., które się dziś odbędzie, każ-
dy z członków Związku zadeklaruje przy-
najmniej jedną swoją praktyczną pracę,
która zostanie następnie sponieważona i prze-
kazywana na kaptel zakładowy budowy w
Warszawie krótki „strzelecki imienia Mar-
szałka Józefa Piłsudskiego”.

b) Bismatną zabawę dla dzieci w Małej
Sali Miejskiej w godzinach od 16-ej do 19-ej.

c) Otwiera „wiosenny sezon strzelecki”
na terenie całej Wileńszczyzny wielkim
strzelaniem pod hasłem „10 strzałów ku
Chwałę Ojczyzny”. W Wilnie strzelanie to
odbędzie się w dniu 26-go marca b. r.

d) Uroczyste akademie i wieczory świe-
dłowe: wszystkich Oddziałów na terenie
całej Wileńszczyzny i powiatu lidzkiego.

Oddział cński Nr. 1 Związku Strzeleckie-
go Garnizonu m. Wilna z okazji imienia
Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsud-
skiego urządza w dniu dzisiejszym w lokalu
Małej Sali Miejskiej przy ul. Końskiej Nr. 3
bezpłatną zabawę dla dzieci.
Początek zabawy o godz. 16-ej.

Groźba wylewu Wilji.

stałem pogotowiu. Władze admini-
stracyjne i miejskie nieustannie lu-
strują brzegi Wilji, badając sytuację.

W GÓRNYM BIEGU PLYNIE KRA.

Z prowincji sygnalizują, że poczy-
nając od Podbrodza w dół rzeki pły-
nie gęsta kra. W związku z tem spo-
dziewane jest dalsze podniesienie się
poziomu rzeki na terenie miasta.

CZY WILJA WYSTĄPI Z BRZEGÓW?

Mimo nieustannie przybierającej
wody sytuacja naogół nie jest jeszcze
groźna. Istnieje jedynie obawa, że w
miejscach niżej położonych zostanie
zagrożonych szereg posesyj nadbrze-
żnych. W związku z tem władze wy-
dały zarządzenia przyszykowania się
do ewakuacji.

Pożar w hotelu „Europa“.

Wczoraj wieczorem wybuchł nagle pożar
w jednym z pokoi drugiego piętra hotelu
„Europa“.

Pekół, w którym powstał pożar był zamk-
nięty i ogień szerzył się niepostrzeżony przez
nigko. Na szczęście jeden z numerowych
zauważył, iż przez szparę drzwi wydobywa
się dym. To wydało się mu podejrzeniem. —

W mieszkaniu Władysława Jana, pracownika
Państwa, Fabryki Tytoniowej w Wilnie, zam-
przy ulicy Stefanki 38 — 13 wykryto nie-
legalną fabrykę wyrobu zapalniczek. Podczas
rewizji znaleziono 10 miesięcznych zapal-
niczek całkowicie zmontowanych, 8 szkiele-
tów zapalniczek oraz pudełka różnych kółek,
sprężyn i innych składowych części zapal-
niczek.

Wszystkie zapalniczki i ich części skła-
dowe przesłano do Urzędu Akcyz i Monopoli
Państwowych w Wilnie. — Wydział Śledczy
prowadzi dalsze dochodzenie.

Wczoraj wieczorem wybuchł nagle pożar
w jednym z pokoi drugiego piętra hotelu
„Europa“.

Pekół, w którym powstał pożar był zamk-
nięty i ogień szerzył się niepostrzeżony przez
nigko. Na szczęście jeden z numerowych
zauważył, iż przez szparę drzwi wydobywa
się dym. To wydało się mu podejrzeniem. —

W mieszkaniu Władysława Jana, pracownika
Państwa, Fabryki Tytoniowej w Wilnie, zam-
przy ulicy Stefanki 38 — 13 wykryto nie-
legalną fabrykę wyrobu zapalniczek. Podczas
rewizji znaleziono 10 miesięcznych zapal-
niczek całkowicie zmontowanych, 8 szkiele-
tów zapalniczek oraz pudełka różnych kółek,
sprężyn i innych składowych części zapal-
niczek.

Wszystkie zapalniczki i ich części skła-
dowe przesłano do Urzędu Akcyz i Monopoli
Państwowych w Wilnie. — Wydział Śledczy
prowadzi dalsze dochodzenie.



Pamiętaj to słowo: Togonal

Imieniny Marszałka Piłsudskiego w Szkole Handlowej Stow. Kupców i Przem.

W dniu 18 marca br. odbył się w 4-le-
tniej Szkole Handlowej Stw. Kupców i Prze-
mysłowców m. Wilna uroczysty poranek ku
czci Marszałka Piłsudskiego z następującym
programem:

- 1) Zagajenie dyr. Nestorowicza; 2) Jeszcze
Polska nie zginęła w wyk. orkiestry strun-
nych Szkoły Handlowej; 3) Prelekcja
prof. Skupa „Marszałek Piłsudski jako czło-
wiek czynny”; 4) Deklaracje ucznia Szurys-
kiego „Fanfary i pułku Legionów” z towa-
ryszem trąbki (młody fanfary); 5)
„Wiazanki pieśni polskich” w wykonaniu
orkiestry Szkoły Handlowej; 6) „Za naszym
Wodzem” — w wykonaniu chóru Szkoły
Handlowej; 7) Deklaracja ucznia Łukie-
wicz „Na walcie”; 8) „Wiazanki pieśni leg-
ionowych” w wyk. chóru; 9) Deklaracja
zbiorkowa „Komendantowi” w wyk. uczniów
Szkoły; 10) „Marsz I Brygady” w wyk. orki-
stry szkolnej. Po poranku odbyła się świetli-
ca uczniowska, która w miłym nastroju prze-
ciągnęła się do godz. 10.30 do 13.

Nad całością uroczystości czuwał dyr. Ne-
storowicz, program przygotował prof. Szew-
czuk, muzyka — chóralna poprowadził
kapelm. Fadanelli. Uroczystość wywarła na
uczestnikach miłe wrażenie.

Zgórą 3000 osób.

Podług prowizorycznie dokona-
nych obliczeń dzięki ulgowym przeja-
zdom do Warszawy z racji imienia
Marszałka Piłsudskiego, wyjechało
wczoraj z Wilna zgórą 3000 osób.

SITUACJA NA WILENCIE.

W ciągu dnia wczorajszego Wil-
lenka w dalszym ciągu przybierała.
Obecnie poziom wody wynosi zgórą
metr ponad stan normalny. Bezpośred-
niego niebezpieczeństwa wylania nie-
ma, aczkolwiek liczyć się trzeba z mo-
żliwością, że w razie gwałtownego
przyboru wody, niektóre ulice niżej
położone, w pierwszym zaś rzędzie
Sofianki, znajdują się w niebezpieczeń-
stwie.

TEATR I MUZYKA W WILNIE

— Teatr na Pohulance — gra dziś dnia
19 marca o godz. 8 m. 15 znakomitą komedję
angielską: „Omali nie noc podobna”, która
zdobyła uznanie prasy i publiczności, dzięki
doskonaliej grze, lukusowej wystawie i wty
wornemu humorowi.

KRONIKA

Niedziela 19 Marzec
Dziś: Józefa
Jutro: Wolframa
Wschód słońca - o 5 m. 43
Zachód - o 5 m. 45
Temperatura średnia: + 8° C.
najwyższa: + 12° C.
najniższa: + 3° C.

Spektroscopia Zakładu Meteorologii U.S.B.
w Wilnie z dnia 18-III - 1933 roku.
Ciśnienie średnie w milimetrach: 744
Temperatura średnia: + 8° C.
najwyższa: + 12° C.
najniższa: + 3° C.

Opady:
Wiatr: południowy
Tendencja: spadek, nast. stan stały.
Uwagi: pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody w najbliższych 19 marca. Wzrost zachmurzenia przy naogół słabych wiatrach z kierunków południowych. Nocą chłodniej.

OSOBISTA
— P. Prokurator Sądu Apelacyjnego Józef Przytuł, wyjechał w sprawach służbowych na kilka dni do Warszawy. Zastępuje go p. wiceprokurator Wojciech Komar.

LITERACKA
— Środa Literacka 22 b. m. poświęcona będzie Litwie Kowieńskiej, a w szczególności ci na jej najcenniejszym wiadomościom z życia kultu ralnego w Kownie.

SPRAWY SZKOLNE
— Wiceokręgowy muzykant w Konserwatorium. We wtorek dnia 21 bm. odbędzie się trzecia licytacja muzyki uczniów i uczennic Konserwatorium Muzycznego w Wilnie w lokalu własnym przy ul. Konarskiej 1. Obfity program obejmuje: piosenki klasyczne, fortepiano, skrzypce, śpiewu solowego i chóralnego, instrumentów dętych i orkiestry. Początek

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

PAN
Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Wielkie Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

WOJSKOWA
— Przed poborem rocznika 1912. Przygotowania do poboru rocznika 1912 są już na ukończeniu. W początkach przyszłego miesiąca władze rozpoczynają na ulicach miasta ogłoszenia o poborze, który rozpocznie się w pierwszych dniach maja. Komisja poborowa ma urzędować w lokalu przy ulicy Bazylijskiej 2. Pobór potrwa do końca czerwca.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.
— Zarząd Wil. Oddziału Zrzeszenia Geografów komunikuje, iż w poniedziałek dnia 20. III b. r. o godz. 18.15 w lokalu gimn. Elżbi Orzechowskiej odbędzie się walne zebranie członków. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie z działalności Koła. 2) Wybory nowego Zarządu. 3) Referat p. Z. Domanińskiego.

KOMUNIKATY
— Komunikat P. O. W. Dnia 19 marca 1933 roku z powodu imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się defilada w której wszyscy będą wzięli udział członkowie P. O. W. winni wziąć udział.

WOJSKOWA
— Przed poborem rocznika 1912. Przygotowania do poboru rocznika 1912 są już na ukończeniu. W początkach przyszłego miesiąca władze rozpoczynają na ulicach miasta ogłoszenia o poborze, który rozpocznie się w pierwszych dniach maja. Komisja poborowa ma urzędować w lokalu przy ulicy Bazylijskiej 2. Pobór potrwa do końca czerwca.

LITERACKA
— Środa Literacka 22 b. m. poświęcona będzie Litwie Kowieńskiej, a w szczególności ci na jej najcenniejszym wiadomościom z życia kultu ralnego w Kownie.

SPRAWY SZKOLNE
— Wiceokręgowy muzykant w Konserwatorium. We wtorek dnia 21 bm. odbędzie się trzecia licytacja muzyki uczniów i uczennic Konserwatorium Muzycznego w Wilnie w lokalu własnym przy ul. Konarskiej 1. Obfity program obejmuje: piosenki klasyczne, fortepiano, skrzypce, śpiewu solowego i chóralnego, instrumentów dętych i orkiestry. Początek

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

PAN
Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Wielkie Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

LICYTACJA.
DYREKCAJA ZAKŁADU ZASTAWNICZEGO Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna
Wilno, ul. Trocka 14 (mury po-Franciszki.)
telefon 7-27,
podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 4 i 5 kwietnia 1933 r. o godz. 5-jej po poł. odbędzie się w lokalu Zakładu, Wilno, ul. Trocka 14, sprzedaż przez licytację nie wykupionych i nie prolongowanych zastawów, przyjeżdżających w Zakładzie za dowodami do Nr. 6980, których ulgowe terminy (terminy sprzedaży z licytacji) upłynęły do dn. 16-go marca 1933 roku.

Pozostałe
tańsze ubrania, płaszcze i drobiazgi po zupełnie niskich cenach wyprzedaje LOMBARD w likwidacji Biskupia 4.

Nauczycielka
z Warszawy poszukuje po sady do dzieci w wieku od 3-12 z naucelem. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego” pod nauczycielką.

Ogrodnika
obeznającego z uprawą roślin, stangrela, stróża w jednej osobie. Kwalifikacje, utrzymanie, mieszkanie i 30 złotych. Zgłoszenia z życiorysem pod Smorgonie, Skrytka 14

Kupię okazyjnie urządzenie gabinetu dentystycznego. Oferty pisemne pod adresem Beliny 3-3, Chmielewska.

DOKTOR
Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator Szpitala Sawickiego choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadza się w Wileńskiej 34, II piętro. Przyjmuje od 5-7 wiecz.

Dr. Wolfson
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Wileńska 7, tel. 10-67 od godz. 9-1 i 4-8

Dr. Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Wileńska 24, tel. 277

Dr. Kenigsberg
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Wileńska 4, telefon 10-50, od godz. 9-12 i 4-8.

Akuszerka M. Brzezina
przyjmuje bez przerwy przeprowadza się Zwierzyniec, Tom. Zana na lewo Giedeminska ul. Grodzka 27. W. Z. Nr. 3099

Akuszerka Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr. 69.

SIELAWKI wędzone, skrzyńki po 2 1/2 kilo netto 2.75 zł. przy odbiorze 3 skrzynek po 2.20 czyli 3 skrzyńki 6.50 zł.

Pokoje umeblow. pojedyncze lub podwójne, duże, słoneczne z wszelkimi wygodami, łazienką, telefonem do wynajęcia na stałe lub doby po cenach bardzo tanich. Dla p. p. Wileńskich specjalne rabaty. — Hotel „Ermata” Biskupia 4-13. — Telefon 14-67.

Teraz podniósł się, otrząsał spodnie z kurzu i z pogardą spojrzął na nieprzytomnego przeciwnika.

— Masz, czegoś chciał? — powtórzł z jego twarzy wykrzywił zły i okrutny uśmiech.

W tej chwili znów z głębi domu dobiegł straszliwy budzący grozę ryk, czy też jęk.

(D. c. n.)

— Stanowczo!
Kowalec zbliżał się teraz powoli do Turskiego. Twarz nabierała żywej, jędrzej wyrazu, a ślepa świeciła dzioko. Znać było, że resztką woli postrzyskuje ogarniającą go pasję.

— Więc nie dasz?
— Nie!
— Pożałujesz!
— Przestań nudzić! Nie mam tycy papierów nawet przy sobie! Ukryłem je w bezpiecznym miejscu! — umyślnie kłamał, choć jego ręka biegła machinalnie do bocznej kieszeni marynarki.

— Łeż!
— Turski z kolei poczerwieniał. I on miał tej sceny dość.

— Nie zwracaj mi głowy i nie zagradzaj drogi! Idź do domu! Chyba nie masz ochoty, żeby rozmowa między nami skończyła się głośniejszym skandalem i zjawiała się policja?

W rzeczy samej kiedy Turski skierował się do wyjścia, Kowalec stanął w drzwiach z wyraźnym zamiarem przeszkodzenia mu w odejściu.

— Cheesz policji? — warknął. — Obejdzie się bez policji!

— To odpuść! — wykrzyknął Turski i wykonał ruch, jak gdyby chciał go odepchnąć. Ale w tej chwili Kowalec przyczajony nagle dobiegł straszliwy budzący grozę ryk, czy też jęk.

(D. c. n.)

— Masz, czegoś chciał? — powtórzł z jego twarzy wykrzywił zły i okrutny uśmiech.

W tej chwili znów z głębi domu dobiegł straszliwy budzący grozę ryk, czy też jęk.

(D. c. n.)

— Masz, czegoś chciał? — powtórzł z jego twarzy wykrzywił zły i okrutny uśmiech.

W tej chwili znów z głębi domu dobiegł straszliwy budzący grozę ryk, czy też jęk.